

Kobiety w krajach arabskich mają prawa z epoki kamienia

18 kwietnia 2014

Niedawno kobiety irackie zorganizowały więc protestacyjny przeciwko propozycji prawa o statusie osobistym, którego żarliwie broniła posłanka iracka Susan Al-Saad w arabskojęzycznym programie BBC. To proponowane prawo, jeśli zostanie zatwierdzone, pozwoli na małżeństwa dziewczynek od 9 lat lub mających pierwsze oznaki dojrzałości płciowej... Prawo to, jeśli zostanie uchwalone, określi, że świadectwo mężczyzny warte jest świadectwu dwóch kobiet, co umacnia nierówność płci i dołączy do innych form, zakotwiczonej w irackim prawie dyskryminacji kobiet, znajdującej wyraz na przykład w tym, że mężczyźni za zabicie żony grozi maksymalnie do trzech lat kary więzienia...

Sytuacja kobiet w Egipcie jest równie ponura. Od powszechnego powstania w 2011 r. następuje stałe pogorszenie statusu kobiet, nowa konstytucja zachowuje nierówności między obywatelami różnych religii. W dodatku nastąpił wzrost przemocy i nękania seksualnego, handlu kobietami i okaleczania genitaliów kobiet (FGM).

Jeśli chodzi o Liban, gazety niedawno donosiły o 27 przypadkach kobiet libańskich, które dotknęła skrajna przemoc (w tym morderstwa kobiet przez ich mężów). Libańscy posłowie do parlamentu – którzy powinni reprezentować te ofiary przemocy i bronić ich praw – uparcie blokują wszelkie propozycje praw, które umożliwiłyby skazywanie mężczyzn za przestępstwa przeciw kobietom.

Tragedia kobiet syryjskich przewyższa wszystko inne, od małżeństw dziewczynek poniżej 12 roku życia w obozach dla uchodźców, do rozprzestrzenienia się gwałtów i zgłoszonych ponad 4 tysięcy przypadków FGM – żeby nie wspomnieć o innych

pogwałceniach!

W Arabii Saudyjskiej, mimo wprowadzonych przez króla reform, nadal obowiązuje wymóg przebywania w miejscach publicznych w towarzystwie opiekuna (męskiego krewnego), co pozbawia kobiety wolności. Policja religijna nadal działa jako wrogi organ nadzoru i kontroli, odmawiając kobietom najprostszych swobód ludzkich, mogących ułatwić im życie, takich jak chociażby prowadzenie samochodu. Kobiety muszą zachowywać się zgodnie z prawami zakotwiczonymi w szariacie, który pochodzi z epoki kamienia...

Na terytoriach palestyńskich zarówno rząd na Zachodnim Brzegu, jak i w Gazie winią okupację izraelską za swój brak działania i niezdolność obrony praw kobiet. Jest to ta sama wymówka, jakiej używają inne kraje arabskie, żeby nie dopuścić do reform politycznych i ekonomicznych i uniknąć obrony praw obywateli arabskich. Pretekst wielkiej kampanii przeciwko Izraelowi po ponad 60 latach jest nadal żywy, chociaż nie ma śladu żadnej wojny.

W dodatku do biedy i przemocy domowej, jakich doświadczają kobiety palestyńskie, a co jest szeroko rozpowszechnione i akceptowane kulturowo, największym pogwałceniem praw kobiet są "zabójstwa honorowe". Statystyki pokazują, że w pierwszych dziewięciu miesiącach 2013 r. było 25 takich zbrodni, niemniej władze [zarówno AP jak i Hamasu] nie ruszają nawet małym palcem, by zmienić prawa, które istnieją od epoki kamienia i które systematycznie uniewinniają morderców na podstawie tego, że broni swojego honoru.

Jeśli chodzi o Jordanię, będącą pozornie w czołówce cywilizowanej nowoczesności, powinniśmy wiedzieć, że wykształceni posłowie do parlamentu, którzy stale krążą między Jordanią, a Europą i Ameryką, żeby odwiedzić swoje córki studiujące tam na uniwersytetach, nadal odmawiają uchwalenia prawa, które narzuciłoby odstraszające kary na mężczyzn skazanych za zabójstwa honorowe.

A co można powiedzieć o Maroku, którego kodeks karny zabrania udzielania schronienia kobiecie, która opuściła swojego męża.

Jest wiele wspólnych cech ustawodawstwa krajów arabskich faworyzujących mężczyzn i dyskryminujących kobiety; praktyka zmuszania ofiar gwałtów do poślubienia gwałticiela, aby mógł uniknąć kary; dyskryminujące prawa dziedziczenia i dawania świadectwa przed władzami; rekompensata finansowa za szkodę fizyczną (zamiast kary)... dzieci kobiet wychodzących za mąż za cudzoziemców nie mają możliwości uzyskania obywatelstwa swojego kraju. Kobiety rozwiedzione nie otrzymują opieki nad swoimi dziećmi, natomiast prawo nie wymusza na mężczyznach płacenia alimentów na dzieci, itd., itd.

Przez ostatnich dziesięć lat nie spotkałam ani jednej dziewczyny, która chce powrócić do swojego arabskiego kraju po ukończeniu studiów na uniwersytecie brytyjskim. W rzeczywistości niektóre z nich używają wszystkich możliwych sztuczek, by zdobyć stałą wizę i nigdy nie powrócić, a przyczyna, którą podają jest jedna: chcę żyć w społeczeństwie, które szanuje mnie jako kobietę.

Autorka: Ahlam Akram (palestyńska działaczka)

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródła oryginalne: Elaph.com, MEMRI

Źródło polskie: [Listy z naszego sadu](#)